

4 września 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(1 Kor 2, 10b-16) Bracia: Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko duchem można to zrozumieć. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

(1 Kor 2, 10b-16)

Bracia: Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko duchem

można to zrozumieć. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

(Ps 145 (144), 8-9. 10-11. 12-13. 14 i 17)

REFREN: Pan sprawiedliwy na wszystkich swych drogach

Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła
i niech Cię błogosławią Twoi wyznawcy.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków,
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

Pan podtrzymuje wszystkich, którzy upadają,
i podnosi wszystkich zgnębionych.
Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.

(Łk 7, 16)

Wielki prorok powstał między nami i Bóg nawiedził lud swój.

(Łk 4, 31-37)

Jezus udał się do Kafarnaum, miasta w Galilei, i tam nauczał w szabat. Zdumiewali się Jego nauką, gdyż słowo Jego było pełne mocy. A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyczeć wniebogłosy: „Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego!” Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: „Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą”. I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.

Komentarz:

Uczestnicy nabożeństwa w synagodze w Kafarnaum, którzy widzieli cud dokonany przez Pana Jezusa, zareagowali zdumieniem. Nie spodziewali się tego cudu. Analogicznie zareagowali kiedyś Apostołowie po uciszeniu burzy na morzu. „Kimże On jest – pytali zdumieni – że nawet morze i wichry są mu posłuszne?”

Moc słowa Pana Jezusa nie zawsze zresztą przejawiała się widzialnie. Kiedyś Pan Jezus powiada człowiekowi sparaliżowanemu: „Odpuszczają ci się grzechy”. Wtedy świadkowie tej sytuacji pomyśleli sobie:

„Przecież On bluźni, przecież tylko Pan Bóg może odpuścić grzechy”. Na to On – który przecież wie, co się dzieje we wnętrzu każdego człowieka – powiada: „Dlaczego złe myśli ogarnęły serca wasze? Ale żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów – zwrócił się do paralityka: – Wstań, weź swoje łożo i chodź”.

Ale nie tylko Jego słowa są potężne. On sam – Syn Ojca wszechmocnego – jest Słowem wszechmocnym, przez które świat został stworzony. Od tej prawdy Apostoł Jan rozpoczyna swoją Ewangelię. W sposób uroczysty prawdę tę przedstawia List do Kolosan: „W Nim wszystko zostało stworzone – i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne (...). Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie”.

Właśnie On, wszechmocne Słowo Bożej miłości, przyszedł do nas. Oczywiście, nie wolno nam zapominać o tym, że postanowił przyjść do nas w uniżeniu – przyszedł do nas jako małe dziecko, urodził się w ubogiej rodzinie, zgodził się poddać niszczącym siłom ludzkiej nienawiści, ale przecież w żadnym momencie przyjętego dobrowolnie uniżenia nie przestał być wszechmocnym Synem Bożym. Wszechmoc Jego miłości najpełniej objawiła się na krzyżu. Bo jest to wszechmoc pokorna.

Kiedy doznajemy mocy słowa Bożego głoszonego nam przez Kościół, to przecież jest to tylko przejaw tej wszechmocnej miłości, którą zostaliśmy ogarnięci w Jezusie Chrystusie. „Żywe jest – czytamy w

Liście do Hebrajczyków – słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikający aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (4,12).

Zarazem wszechmocne Słowo Boże jest pokorne. Jezus czeka na to, że Go zaprosimy do siebie – do naszych wnętrz i do naszych domów. Przypomnijmy sobie te bardzo znane słowa Pana Jezusa z Apokalipsy św. Jana: „Oto stoję u drzwi i kołaczę. Jeśli kto posłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną” (3,20).